

Sygn. akt I Ca 464/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Edward Panek (sprawozdawca)
Sędziowie:	SSO Andrzej Bosak SSO Mariusz Sadecki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2018 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1), M. S., D. S.
i A. C.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów oraz strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej

z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 502/17

- 1. oddala obydwie apelacje;**
- 2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt: I Ca 464/18

**Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie
z dnia 18 października 2018 roku .**

Powodowie : J. S. (1), D. S., M. S. i A. C. w ostatecznie sprecyzowanym pozwie wniesionym przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) z siedzibą w W. domagali się zasądzenia na swoją rzecz – tytułem zadośćuczynienia – następujących kwot :

- na rzecz J. S. (1) kwoty 75.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2016 roku do dnia zapłaty,

- na rzecz D. S. kwoty 75.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2016 roku do dnia zapłaty,

- na rzecz M. S. kwoty 42.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2016 roku do dnia zapłaty,

- na rzecz A. C. kwoty 47.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2016 roku do dnia zapłaty .

Nadto powodowie żądali zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania , w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając pozew powodowie podnieśli, że w dniu 1 maja 2016 roku na drodze powiatowej relacji : K.-Z. w miejscowości Z. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł J. S. (2) (syn i brat powodów).

Do wypadku doszło na skutek wadliwie wykonanego przez S. C. , kierującego pojazdem marki S. (...) manewru włączania się do ruchu z drogi gruntowej na drogę z pierwszeństwem przejazdu .

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej z dnia 31 października 2016 roku (sygn. II K 355/16) S. C. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k. k. na karę jednego roku pozbawienia wolności, w zawieszeniu na okres próby lat dwóch.

Kierujący pojazdem marki S. (...) S. C. posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów u strony pozwanej , tj. Towarzystwa (...) z siedzibą w W. .

W ocenie powodów , kwoty dochodzone niniejszym pozvem tytułem zadośćuczynienia - z uwzględnieniem wypłaconych już sum w postępowaniu likwidacyjnym szkody oraz 25% przyczynienia się zmarłego J. S. (2) do zaistnienia zdarzenia – są odpowiednie w stosunku do rozmiarów krzywd przez nich doznanych w następstwie śmierci ich syna i brata .

Strona pozwana Towarzystwo (...) z siedzibą

w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swojego stanowiska strona pozwana podała , iż zmarły J. S. (2) co najmniej w 50% przyczynił się do zaistnienia zdarzenia będącego źródłem szkody , co oznacza , że kwoty wypłacone powodom w toku postępowania likwidacyjnego szkody stanowią odpowiednią rekompensatę doznanych szkód niemajątkowych .

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej:

- zasądził od pozwanego Towarzystwa (...)

z siedzibą w W. na rzecz powoda J. S. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I);

- oddalił powództwo J. S. (1) w pozostałej części (pkt II) ;

- zasądził od pozwanego Towarzystwa (...)

z siedzibą w W. na rzecz powódki D. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2016 roku do dnia zapłaty(pkt III) ;

- oddalił powództwo D. S. w pozostałej części (pkt IV) ;

- zasądził od pozwanego Towarzystwa (...)

z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 29.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2016 roku do dnia zapłaty (pkt V) ;

- oddalił powództwo M. S. w pozostałej części (pkt VI) ;

- zasądził od pozwanego Towarzystwa (...)

z siedzibą w W. na rzecz powódki A. C. tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.750 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2016 roku do dnia zapłaty (pkt VII) ;

- oddalił powództwo A. C. w pozostałej części (pkt VIII) ;

- zasądził od pozwanego Towarzystwa (...)

z siedzibą w W. tytułem zwrotu części kosztów postępowania na rzecz:

a) J. S. (1) kwotę 3.742 zł ,

b) D. S. kwotę 3.742 zł ,

c) M. S. kwotę 2.747 zł ,

d) A. C. kwotę 2.628 zł (pkt IX) .

Wydając tej treści orzeczenie Sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne :

W dniu 1 maja 2016 roku na drodze powiatowej nr (...) relacji K.-Z. w miejscowości Z. doszło do wypadku drogowego z udziałem S. C. i J. S. (2). Podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu przez kierującego pojazdem marki S. (...) nr rej. (...) S. C.

z drogi gruntowej na drogę z pierwszeństwem przejazdu, doszło do zderzenia

z kierującym motocyklem marki (...)(...) nr rej. (...) J. S. (2), jadącym od miejscowości K., który uderzył w bok pojazdu S. (...) wyjeżdżającego tyłem na drogę z pierwszeństwem ruchu. Na skutek wypadku J. S. (2) poniósł śmierć. Doznał rozległych obrażeń zewnętrznych

i wewnętrznych , tj. otarć naskórka i podbiegnięć krwawych powłok ciała, rany tłuczonej powłok lewego kolana, stłuczenia płata czołowego mózgu, pęknięcia tętnicy głównej, rozerwania mięszu lewego płuca, obecności krwi w jamie opłucnej, stłuczenia mięszu obu płuc, rozległego pęknięcia wątroby, obecności krwi w jamie otrzewnej, pęknięcia mięszu obu nerek oraz złamania mostka i żeber.

Wypadek miał miejsce w obszarze zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość jazdy wynosiła 50 km/h. Do zderzenia doszło na niemal prostym odcinku drogi.

W chwili zderzenia samochód S. znajdował się znaczną częścią swojej długości w obrębie jezdni drogi relacji : K.-N.. J. S. (2) przed zderzeniem próbował hamować przednim kołem, a przynajmniej w końcowej fazie hamowania i przed przewróceniem się hamował także tylnym kołem. Kierujący motocyklem podjął decyzję o hamowaniu będąc najprawdopodobniej w odległości 66,9 m przed miejscem późniejszego uderzenia w samochód i niemal w tej samej chwili, w której kierujący S. rozpoczął manewr cofania.

Przedwypadkowa prędkość motocykla (...) wynosiła około 92-101 km. Mogła być również nieco większa, jeżeli opóźnienie hamowania było większe niż przyjął biegły i była prawie lub około dwukrotnie większa od prędkości przyjętej

w obszarze zabudowanym. Kierujący motocyklem mógł ze znacznej odległości, nawet 200-300 m dostrzec usytuowany poprzecznie na jezdni samochód S.. Dla kierującego pojazdem S. rozpoznanie prędkości zbliżającego się motocykla było możliwe w krótkim czasie przed zdarzeniem, tj. 3,2 do 3,3 sekundy.

J. S. (2) kierował motocyklem niewielkich gabarytów. Gdyby J. S. (2) jechał z prędkością dopuszczalną 50 km/h i podjął decyzję o hamowaniu w tym samym momencie i miejscu to intensywnie hamując zatrzymałby się w odległości 34 m przed torem ruchu S.. W przypadku łagodnego, jak na typowe warunki ruchu pojazdów także zdołałby się zatrzymać przed S.. Nadmierna prędkość jazdy motocyklisty pozostawała w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistnieniem wypadku i wykreowała sytuację, w której kierujący S. miał trudności z dostrzeżeniem zbliżającego się motocykla, a sam kierujący potrzebował 2,5-3 razy dłuższego odcinka drogi do zatrzymania pojazdu. Jazda z prędkością dopuszczalną pozwalała na uniknięcie sytuacji zaskakującej innych uczestników ruchu, uniknięcie zderzenia z samochodem S. włączającym się do ruchu bez konieczności podejmowania jakichkolwiek gwałtownych manewrów hamowania lub zmiany kierunku jazdy. Kierujący pojazdem S., S. C. nie obserwował należycie drogi przed rozpoczęciem manewru włączania się do ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej z dnia 31 października 2016 roku (sygn. II K 355/16) S. C. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k. k. i za ten występki wymierzono mu karę jednego roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając na okres próby wynoszący dwa lata oraz karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł.

Posiadacz pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. Towarzystwo (...) uznało swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłaciło D. S. i J. S. (1) kwoty po 15.000 zł, M. S. kwotę 10.000 zł i A. S. kwotę 5.000 zł.

Na miejscu zdarzenia jako pierwszy pojawił się brat zmarłego M. S.. Był bardzo zszokowany wypadkiem i rozbił kulą szybę w samochodzie S. C.. Z przebiegu tego zdarzenia nie pamięta wiele. Później na miejscu zdarzenia pojawił się ojciec powoda J. S. (1), któremu podano środki farmakologiczne. Na miejscu zdarzenia nie było matki zmarłego D. S., która pozostała w domu. Bezpośrednio po zdarzeniu do domu powodów podjechała karetka pogotowia ratunkowego celem zapewnienia opieki lekarskiej i podania środków uspokajających.

Powodowie bardzo źle znosili plotki, że zmarły kierował motorem pod wpływem alkoholu i że licznik motoru zatrzymał się na prędkości 140 km. M. S. odebrał rzeczy brata po wypadku, miał status pokrzywdzonego w postępowaniu karnym i zajmował się wszystkimi kwestiami związanymi z pochówkiem brata, gdyż rodzice nie byli w stanie.

Rodzice i brat zmarłego kilka razy w tygodniu odwiedzają grób J., dbają o jego wygląd, zmieniają kwiaty, zapalają znicze.

Przed wypadkiem D. i J.S. mieszkali razem z dziećmi: J. S. (2) i M. S.. Mieszkała z nimi dalsza ciotka, która przepisała im dom. Siostra zmarłego A. C. wyjechała do USA w 2005 roku. Do czasu wypadku - poza wyjazdem A. C. - żaden z członków rodziny na dłużej nie wyjeżdżał z domu rodzinnego. M. S. wyjeżdżał jedynie do pracy do K.. Następnie wspólnie z bratem pracował w firmie (...). Pracowali na zmiany, ale zdarzało się, iż pracowali wspólnie na jednej zmianie i razem jeździli do pracy. D. S. wyjechała na kilka miesięcy do Francji w celach zarobkowych. Rodzina wspólnie spędzała czas. Często uczestniczyli w wyjazdach wakacyjnych i weekendowych. Spotykali się na uroczystościach rodzinnych.

J. S. (2) ukończył technikum budowlane. Oprócz pracy w firmie (...), zajmował się gospodarstwem rolnym rodziców, które miał w przyszłości przejąć. Przed śmiercią dokonał nasadzeń roślin, a rodzice kupili mu traktor ze sprzętem.

Zmarły lubił tą pracę, jeździł także na wystawy maszyn rolniczych. Nadto zajmował się remontami w domu. Miał wyremontować poddasze domu, by tam zamieszkać. Planował wykopać staw i zbudować fontannę.

Obecnie D. i J.S. posiadają gospodarstwo rolne o powierzchni 5 ha. Po śmierci syna, 1,5 ha z tego gospodarstwa wydzierżawili. Resztę starają się uprawiać z pomocą syna M.. Po śmierci J. zlikwidowali część upraw, które on nasadził, bo nie byli się w stanie tym zająć.

M. S. uważał brata za swojego najlepszego przyjaciela. Łączyły ich silne relacje. Wszystkie rzeczy robili wspólnie. Służyli sobie radą i pomocą. J. S. (2) odwoził często brata i inne osoby ze spotkań towarzyskich. Mieli wspólną pasję: motoryzację i piłkę nożną. J. zawsze kibicował M. na treningach i meczach. M. S. zaszczerpił u brata pasję motoryzacji, który przejmował jego motory. M. S. dołożył bratu pieniądze na zakup motocykla. Po wypadku brata od razu sprzedał swój motor, nie kontynuuje już tej pasji, nie może patrzeć na motory i wszystko co jest związane z tym sportem.

M. S. po wypadku brata był na zwolnieniu lekarskim. Początkowo przyczyną zwolnienia była chora noga, a potem stan zdrowia po wypadku brata. M. S. po śmierci brata nie mógł sobie w ogóle poradzić i odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Rozpoczął leczenie u psychiatry około października 2016 roku. Lekarz stwierdził zaburzenia adaptacyjne, emocjonalne i stres pourazowy.

Obecnie M. S. zażywa lekarstwa uspokajające jedynie w trudniejszych momentach, które nadal zdarzają się i nie umie sobie z nimi poradzić. Powód ma problemy ze snem i nie akceptuje nowej rzeczywistości. Powód ma problemy w pracy. Reaguje emocjonalnie. Ma niższy status w pracy. Jest teraz pakowaczem lub pomocnikiem. Nie pracuje już na maszynie, na której pracował z bratem.

Aktualnie nadal nie może pogodzić się ze śmiercią brata i nigdy się nie pogodzi. Był to ogromny cios, który zmienił jego życie i zdrowie. Wypadek brata był najgorszą rzeczą w życiu, jaka go spotkała. Cały czas nawiązuje do śmierci brata i ciągle wraca do wspólnych momentów. Obecnie w pewnym sensie zastępuje młodszego brata. Nie myśli już o zmianie pracy i wyjeździe gdzieś dalej, bo uważa, że powinien być przy rodzicach. Obecnie jest w związku, na który jednak przenoszą się nerwowe zachowania i emocje.

Relacje D. S. z synem J. były bardzo silne. Z uwagi, iż na co dzień przebywała w domu dużo czasu spędzała z synem. Mogła liczyć na jego pomoc w domu i gospodarstwie. Planowali wspólny remont domu i prace ogrodowe. Wypadek był dla niej zdarzeniem traumatycznym i niespodziewanym. Po wypadku pojechała do prosektorium. Była w złym stanie, zażywała leki uspokajające. Nie była w stanie zajmować się sprawami pochówku, a na pogrzebie pożegnać się z synem.

Po wypadku ona jak i pozostali powodowie leczyli się u lekarza rodzinnego, który jednak stwierdził, że potrzebują pomocy psychologicznej. Lekarz psycholog skierował ich również do psychiatry celem przepisania środków farmakologicznych. Stwierdzono nerwicę i silny stres. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia 14 listopada 2016 roku do dnia 18 grudnia 2016 roku i od dnia 23 stycznia 2017 roku do dnia 22 lutego 2017 roku. Zażywała lekarstwa przez około pół roku, a później zmniejszała dawki. Lekarstwa te łagodziły silne emocje. Bez nich powódka nie byłaby w stanie ugotować obiadu i pracować, bo się cała trzęsła. Te środki zażywa do dziś doraźnie. Ostatni raz u lekarza powódka była pod koniec 2017 roku. Powódka ma problemy ze snem.

D. S. myśli o synu J. praktycznie cały czas. Chodzi na cmentarz, rozmawia z nim, opowiada mu o codziennych rzeczach. Czuje się bardzo samotna i boi się o przyszłość. Śmierć syna to była najgorsza rzecz jaką ją spotkała i nigdy się z nią nie pogodzi. D. S. zajmuje się prowadzeniem domu i gospodarstwa rolnego. Jest ubezpieczona w KRUS, ale nie otrzymuje żadnych świadczeń.

Relacje J. S. (1) z synem były bardzo silne. Był bardzo dumny z syna J., że radzi sobie w pracy, jest osobą odpowiedzialną, opiekuje się ciotką

i dziadkiem. Po wypadku J. S. (1) zamknął się w sobie, stał się nerwowy, ma problemy ze snem, tęskni za synem, myśli o nim bardzo często, wspomina go, dziękuje i prosi o różne rzeczy, często odwiedza jego grób. Od wypadku J. S. (1) nie pije w ogóle alkoholu i nie ogląda telewizji. Wolny czas po pracy spędza na słuchaniu radia, siedzeniu i myśleniu. Ze śmiercią syna powód nie pogodzi się nigdy. Codzienną pracę wykonuje z obowiązku. Po wypadku powód leczyl się psychiatrycznie i zażywał leki. Nie były one zbyt silne z uwagi na obowiązki zawodowe powoda i konieczność dojazdu do pracy, którą nadal wykonuje.

A. C. mimo wyjazdu do USA miała bardzo silny kontakt z bratem J.. Przed wyjazdem A. C. opiekowała się bratem, chodziła z nim do szkoły, odprowadzała go i bawiła się z nim. Po wyjeździe wysyłali sobie zdjęcia. Utrzymywała z nim codzienny kontakt w drodze telefonicznej, przez komunikatory internetowe i facebook. Wysyłała mu paczki, ubrania, cukierki. Zmarły konsultował

z nią różne decyzje np. w sprawie ogrodu. Rozmawiała z nim o swoich sprawach osobistych. Wybrała datę swojego ślubu na dzień urodzin brata J.. Przed śmiercią brata A. C. była w domu trzy razy: gdy jej synek miał rok, przed weselem, aby zamówić uroczystość oraz na weselu, na którym J. był drużbą. Jej pierwsza wizyta trwała około 3 tygodnie. Druga wizyta około miesiąc. Natomiast po weselu była dużej, około 2 miesiące. Wówczas A. z J. i M. jeździli na różne wycieczki. Kupiła bratu psa rasy L.. J. S. (2) planował podróż do siostry, ale obowiązki domowe i zawodowe mu to uniemożliwiały. Gdy dowiedziała się o śmierci natychmiast przyleciała na uroczystości pogrzebowe. Kiedy jest w Polsce odwiedza grób brata, kosi trawę, posyła również kwiaty z USA z okazji różnych uroczystości.

A. C. odczuwa nadal pustkę i jest w żałobie. Była dwa razy u psychologa, chciała poddać się terapii, ale zrezygnowała z tego z uwagi na dobro dzieci.

Po śmierci syna powodowie nie organizują uroczystości rodzinnych, bo jest na nich tylko płacz. W innych uroczystościach uczestniczą tylko z obowiązku. Na wspólnych spotkaniach nieustannie wspominają J.. Mimo tego zdarzenia rodzina trzyma się razem, a więzi nadal są silne.

D. i J. S. wzajemnie oskarżali się o wypadek. J. S. (1) nie chciał się zgodzić na zakup motocykla, a powódka na to zezwoliła.

S. C. jest dalekim krewnym powodów. Przed wypadkiem nie utrzymywał z powodami bliższych kontaktów.

Powodowie zgłosili szkodę pozwanemu pismem z dnia 21 września 2016 roku i wezwali do zapłaty tytułem zadośćuczynienia kwot po 250.000 zł na rzecz każdego z nich.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji na wstępie wskazał, iż w okolicznościach sprawy nie budziła wątpliwości odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 1 maja 2016 roku. S. C. posiadał bowiem u strony pozwanej ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a nadto został on prawomocnym wyrokiem skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Co się zaś tyczy samej już podstawy roszczeń powodów, to Sąd Rejonowy odwołał się do przepisu art. 446 § 4 k.c., który pozwala na rekompensatę uszczerbku niemajątkowego doznanego przez najbliższych członków rodziny zmarłego.

Sąd I instancji wskazał, iż zadośćuczynieniem z powołanego przepisu jest rekompensowana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

W związku z tym przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli

w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Skoro celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej

w związku z tym jego sytuacji, to Sąd w ramach przyznanej mu swobody przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie może abstrahować od stopy życiowej społeczeństwa i powinien określić kwotę zadośćuczynienia na takim poziomie , aby

z jednej strony zapewniała ona godziwe wynagrodzenie doznanej krzywdy ,

a z drugiej strony nie była nadmierna w stosunku do poniesionej szkody niemajątkowej.

Kierując się tymi kryteriami , Sąd Rejonowy uznał, iż odpowiednimi kwotami tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - w przypadku powodów J. S. (1) i D. S. będą kwoty po 100.000 zł , w przypadku powoda M. S. kwota 60.000 zł zaś w przypadku A. C. kwota 55.000 zł.

Wymienione kwoty Sąd I instancji pomniejszył jednak o stopień przyczynienia się zmarłego do skutków wypadku, tj. o 35% , a nadto o kwoty wypłacone już powodom tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego szkody, otrzymując sumy zasądzone wyrokiem .

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd I instancji powołał przepis art. 100 k.p.c. , podkreślając przy tym , iż w razie współuczestnictwa formalnego do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

Stosownie do wyniku postępowania Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty oznaczone w sentencji , obejmujące części opłaty od pozwu oraz wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika .

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacjami obydwie strony .

Powodowie w swojej apelacji zaskarżyli wyrok w punktach : II (w zakresie kwoty 10.000 zł , IV (w zakresie kwoty 10.000 zł) , VI (w zakresie kwoty 6.000 zł) , VIII (w zakresie kwoty 5.500 zł) oraz IX , zarzucając w niej :

1. naruszenie przepisu prawa procesowego , a to art. 233 k.p.c. poprzez dowolne , sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie przez Sąd I instancji, że zmarły J. S. (2) przyczynił się w 35 % do powstania wypadku samochodowego z dnia 1 maja 2016 roku , podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego , a w szczególności porównanie winy uczestników zdarzenia drogowego oraz wagi i rodzaju naruszonych zasad ruchu drogowego prowadzi do wniosku , że poziom przyczynienia się jadącego motocyklem J. S. (2) do powstania szkody wynosi maksymalnie 25% ;

2. naruszenie prawa materialnego , tj. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd I instancji , że zmarły J. S. (2) będący ofiarą wypadku samochodowego przyczynił się do powstania szkody na wysokim poziomie 35% , podczas gdy przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy należy dojść do wniosku , że winę za zaistnienie wypadku ponosi kierowca samochodu S. (...), który włączając się do ruchu drogowego nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście wskutek nienależytej obserwacji drogi , za co został skazany prawomocnym wyrokiem na karę jednego roku pozbawienia wolności .

Formułując tej treści zarzuty skarżący domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez :

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów J. S. (1) i D. S. kwot po 60.000 zł ;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda M. S. kwoty 35.000 zł ;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki A. C. kwoty 36.250 zł ; - zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów J. S. (1) i D. S. 80% poniesionych kosztów procesu , na rzecz powoda M. S. 82% poniesionych kosztów procesu oraz na rzecz powódki A. C. 76% poniesionych kosztów procesu .

Z kolei strona pozwana Towarzystwo (...)

z siedzibą w W. w złożonej apelacji zaskarżyła wyrok Sądu I instancji

w punktach : I , III (w zakresie kwot po 40.000 zł) , V (w zakresie kwoty 26.000 zł) , VII (w całości) i IX (w całości) .

Zaskarżonemu w tej części orzeczeniu strona apelująca zarzuciła :

1. naruszenie przepisów prawa procesowego , a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz wiedzą przyjęcie , że stopień przyczynienia się zmarłego J. S. (2) do powstania szkody wynosi 35 % , podczas gdy prawidłowa ocena zebranego

w sprawie materiału dowodowego , w tym opinii biegłego sądowego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych wskazuje jednoznacznie , że zmarły przyczynił się do powstania szkody w 50% ;

2. naruszenie prawa materialnego , tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez :

- błędne przyjęcie , że odpowiednią sumą należną powodowi J. S. (1) za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna J. S. (2) jest kwota 100.000 zł i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł , w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje , iż kwotą adekwatną ze względu na więź emocjonalną pomiędzy powodem a zmarłym jest kwota 50.000 zł , co przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody , jak również kwoty przyznanej powodowi tytułem zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego winno skutkować zasądzeniem na jego rzecz kwoty 10.000 zł ,

- błędne przyjęcie , że odpowiednią sumą należną powódce D. S. za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna J. S. (2) jest kwota 100.000 zł i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł , w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje , iż kwotą adekwatną ze względu na więź emocjonalną pomiędzy powódką a zmarłym jest kwota 50.000 zł , co przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody , jak również kwoty przyznanej powódce tytułem zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego winno skutkować zasądzeniem na jej rzecz kwoty 10.000 zł ,

- błędne przyjęcie , że odpowiednią sumą należną powodowi M. S. za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią brata J. S. (2) jest kwota 60.000 zł i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 29.000 zł , w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje , iż kwotą adekwatną ze względu na więź emocjonalną pomiędzy powodem a zmarłym jest kwota 26.000 zł , co przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody , jak również kwoty przyznanej powodowi tytułem zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego winno skutkować zasądzeniem na jego rzecz kwoty 3.000 zł ,

- błędne przyjęcie , że odpowiednią sumą należną powódce A. C. za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią brata J. S. (2) jest kwota 55.000 zł i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 30.750 zł , w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje , iż kwotą adekwatną ze względu na więź emocjonalną pomiędzy powódką a zmarłym jest kwota 10.000 zł , co przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody , jak również kwoty przyznanej powódce tytułem zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego winno skutkować oddaleniem powództwa w całości .

Z powołaniem się na tej treści zarzuty , strona skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punktach : I , III , V , VII i IX poprzez :

- zasądzenie na rzecz powodów J. S. (1) i D. S. kwot po 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2016 roku do dnia zapłaty ,

- zasądzenie na rzecz powoda M. S. kwoty 3.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 października 2016 roku do dnia zapłaty ,

- oddalenie w całości powództwa A. C. ,

- stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania stosownie do wyniku sprawy .

Nadto strona pozwana wносиła o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego .

Sąd Okręgowy rozważył , co następuje :

Obydwie apelacje (tak powodów , jak i strony pozwanej) jako bezzasadne podlegały oddaleniu .

Zarówno powodowie , jak i strona pozwana zawarli w swoich apelacjach zarzuty odnoszące się do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku , wskazując na naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. Powołany przepis dotyczący oceny dowodów , wymaga od Sądu wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego , z uwzględnieniem zasad logiki

i doświadczenia życiowego , a następnie poczynienia na jego podstawie ustaleń co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia . Dlatego też strona skarżąca , która zgłasza zastrzeżenia związane ze stosowaniem przepisu art. 233 k.p.c. obowiązana jest wykazać – przy użyciu argumentów jurydycznych - że Sąd przy kontroli konkretnego dowodu (ewentualnie dowodów) naruszył wymienione w tym przepisie kryteria oceny dowodów oraz , że naruszenie to mogło mieć wpływ na ostateczny kształt podstawy faktycznej . Nie jest zaś wystarczające powołanie się ogólnie na wadliwie przeprowadzoną – z naruszeniem kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c. - ocenę dowodów .

Bliższa analiza zarzutów naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. (także ich uzasadnień) zawartych w obydwu apelacjach wskazuje , że tak powodowie , jak

i strona pozwana nie zgłosili zastrzeżeń istotnych z punktu widzenia kryteriów oceny dowodów . Apelujący nie kwestionowali bowiem zawartych w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku ustaleń poczynionych również w oparciu o opinię biegłego

z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (sporządzoną na potrzeby postępowania w sprawie II K 355/16 Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej) , lecz twierdzili , że ustalenia te (przede wszystkim wnioski wyprowadzone z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych) nie dawały podstaw do przyjęcia 35% przyczynienia się zmarłego J. S. (2) do zaistnienia zdarzenia drogowego z dnia 1 maja 2016 roku . I tak powodowie uważali , że przyczynienie się winno być ustalone na poziomie 25 % , zaś w uznaniu strony pozwanej okoliczności zdarzenia uzasadniały określenie stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody na poziomie 50% . Tego rodzaju zastrzeżenia należy łączyć nie tyle

z podstawą faktyczną orzeczenia (wadliwie przeprowadzoną oceną dowodów) , co z prawidłowym zastosowaniem przepisów prawa materialnego . Określenie –

w oparciu o konkretne okoliczności sprawy – stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody oraz zakresu zmniejszenia należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przynależy bowiem do oceny prawnej , która dokonywana jest na gruncie przepisu art. 362 k.c.

Przy braku skutecznych zarzutów wymierzonych w podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku , Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji

i przyjmuje je za własne .

W stanie faktycznym sprawy powyżej zaprezentowanym , Sąd I instancji nie naruszył również powołanych w apelacjach przepisów prawa materialnego , tj. art. 362 k.c. i art. 446 § 4 k.c.

Odnosząc się do zawartych w obydwu apelacjach zarzutów naruszenia art. 362 k.c. (w apelacji strony pozwanej zastrzeżenia związane z zastosowaniem tego przepisu zostały podniesione w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.) na wstępie wskazać trzeba , iż bezsprzecznie przepis ten ma także zastosowanie do roszczeń osób najbliższych związanych ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego , a dotyczących rekompensaty uszczerbku niemajątkowego (zob. wyrok Sądu Apel.

w Katowicach z dnia 29 maja 2015 roku , III APa 9/15 , Lex nr 1750116) . Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody – na gruncie przepisu art. 362 k.c. - jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym

związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się jako dodatkowa przyczyna szkody. Przesłanką więc stosowania art. 362 k.c. , stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (czy też zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez tej aktywności poszkodowanego w ogóle nie doznałby on szkody lub też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze (por. wyrok Sądu Apel. w Szczecinie z dnia 7 kwietnia 2016 roku, I ACa 1055/15, Lex nr 2071331 oraz wyrok Sądu Apel. w Łodzi z dnia 9 sierpnia 2016 roku, I ACa 166/16) , Lex nr 2116509) .

Jeżeli tak rozumiany związek pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a powstaniem szkody lub jej zwiększeniem wystąpi , to obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności , a zwłaszcza do stopnia winy obu stron (art. 362 k.c.) .

Na tle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (w szczególności w oparciu o zalegającą w aktach sprawy IIK 355/16 Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych) nie można mieć jakichkolwiek wątpliwości , że zachowanie bezpośrednio poszkodowanego w wypadku z dnia 1 maja 2016 roku J. S. (2) stanowiło adekwatną współprzyczynę powstania szkody . Zmarły J. S. (2) poruszając się bowiem motocyklem w terenie zabudowanym , niemal dwukrotnie przekroczył dozwoloną prędkość co doprowadziło do wykreowania sytuacji , w której kierujący samochodem marki S. (...) miał trudności z dostrzeżeniem zbliżającego się motocykla , a sam kierujący motocyklem potrzebował 2,5 do 3 razy dłuższego odcinka drogi do zatrzymania swojego pojazdu . Ponadto jazda z dozwoloną prędkością pozwoliłaby na uniknięcie zderzenia z samochodem marki S. (...), bez konieczności podejmowania jakichkolwiek gwałtownych manewrów hamowania lub zmiany kierunku jazdy .

Ustalenie , że bezpośrednio poszkodowany przyczynił się do powstania szkody stanowiło wprawdzie warunek konieczny do prowadzenia rozważań w kwestii zmniejszenia należnych powodom sum z tytułu zadośćuczynienia , ale nie był to warunek wystarczający . Samo przyczynienie się do powstania szkody nie przesądza bowiem ograniczenia obowiązku jej naprawienia, a stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia . O tym , czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć ze względu na przyczynienie się , a jeżeli tak , to w jakim stopniu , decyduje Sąd w ramach sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w granicach wyznaczonych przez przepis art. 362 k.c. W orzecnictwie wielokrotnie podkreślano , iż Sąd nie może kierować się automatyzmem decyzyjnym przy ustalaniu i zaliczaniu na poczet świadczenia faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i to nawet pomimo stwierdzenia oczywistej , obiektywnej nieprawidłowości w jego zachowaniu . Decyzja o obniżeniu odszkodowania (także o jego zakresie) winna być podejmowana po rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy , przy czym Sąd powinien uwzględniać nie tylko okoliczności obiektywne takie jak : stopień winy uczestników wypadku oraz nieprawidłowość zachowania poszkodowanego , ale i czynniki subiektywne . O ile samo przyczynienie się do powstania szkody ma charakter obiektywny , to już elementy subiektywne odgrywają istotną rolę na etapie „miarkowania” odszkodowania (zadośćuczynienia) . W związku z tym nawet w przypadku stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego Sąd może nie obniżać przyznanego odszkodowania (zadośćuczynienia) , jeżeli przemawiają za tym okoliczności konkretnej sprawy , a w szczególności gdy zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego . Ponadto wielki rozmiar cierpień spowodowanych danym zdarzeniem nie może uzasadniać zmiarkowania zadośćuczynienia do symbolicznych rozmiarów, nawet jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w znacznym stopniu

(zob. wyrok Sądu Naj. z dnia 22 listopada 2017 roku , IV CSK 8/17 , Lex nr 2434700; wyrok Sądu Naj. z dnia 24 czerwca 2013 roku , II PK 352/12 , Lex nr 1350306 ; wyrok Sądu Apel. w Białymstoku z dnia 20 września 2017 roku , I ACa 260/17 , Lex nr 2390596 ; wyrok Sądu Apel. w Krakowie z dnia 13 lipca 2017 roku , I ACa 232/17 , Lex nr 2439591 ; wyrok Sądu Apel. w Krakowie z dnia 29 kwietnia 2015 roku , I ACa 210/15 , Lex nr 1747515 oraz wyrok Sądu Apel. w Łodzi z dnia 27 lutego 2015 roku , I ACa 1280/14 , Lex nr 1665832) .

Sąd I instancji podejmując decyzję co do zakresu w jakim należne powodom sumy tytułem zadośćuczynienia winny być obniżone kierował się nie tylko akcentowanymi zwłaszcza przez stronę pozwaną przesłankami obiektywnymi (rodzajem i wagą naruszonych przez zmarłego J. S. (2) zasad ruchu drogowego), ale miał również na uwadze czynniki subiektywne związane bezpośrednio z powodami, a w szczególności rozmiar cierpienia doznanych w następstwie śmierci osoby bliskiej. Wszystkie te okoliczności (zarówno obiektywne jak i subiektywne) zostały należycie przez Sąd I instancji rozważone, stąd Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do ingerencji w ustalony na poziomie 35% zakres ograniczenia należnych powodom sum z tytułu zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Podobnie Sąd II instancji nie ma zastrzeżeń do ustalonych przez Sąd I instancji sum należnych powodom tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do okoliczności decydujących o rozmiarze doznanych przez powodów krzywd na skutek śmierci osoby bliskiej (syna i brata), jak również wskazał właściwe kryteria, które w świetle przepisu art. 446 § 4 k.c. decydują o wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Ani ustalenia faktyczne Sądu I instancji w tym zakresie, ani przytoczone kryteria określania wysokości zadośćuczynienia nie stanowiły przedmiotu zarzutów apelacyjnych strony pozwanej. W takiej sytuacji Sąd II instancji miał ograniczone możliwości ingerencji w ustalone przez Sąd I instancji wysokości należnych powodom zadośćuczynień. Podobnie bowiem jak w przypadku miarkowania odszkodowania na gruncie przepisu art. 362 k.c., ustalenie jaka kwota tytułem zadośćuczynienia jest w konkretnych okolicznościach „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż korygowanie przez Sąd II instancji zasądanego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak Sąd Apel. w Lublinie w wyroku z dnia 29 listopada 2011 roku, I ACa 540/11, Lex nr 1095800; zob. także: wyrok Sądu Apel. w Poznaniu z dnia 27 września 2012 roku, III APa 16/12, Lex nr 1223401 oraz wyrok Sądu Apel. w Krakowie z dnia 11 września 2012 roku, I ACa 773/12, Lex nr 1223210).

Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia mógłby zatem zostać uwzględniony przez Sąd Odwoławczy jedynie w sytuacji, gdyby doszło do rażącego naruszenia zasad ustalania wysokości takiego świadczenia. Takich jednak błędów nie popełnił Sąd I instancji przy określaniu wyjściowych sum należnych powodom tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Wskazane w rozważaniach powody zadecydowały więc o oddaleniu apelacji obydwu stron na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Jakkolwiek wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji strony pozwanej była zdecydowanie wyższa aniżeli wartość przedmiotu zaskarżenia oznaczona w apelacji powodów, to jednak z uwagi na ocenę charakteru tak zadośćuczynienia, jak i zakresu zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c., Sąd Okręgowy uznał, iż w zgodzie z zasadami słuszności pozostawać będzie rozstrzygnięcie o zniesieniu pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego.